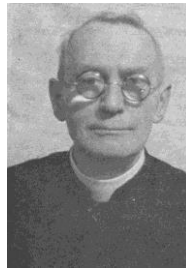




Biuletyn

Koła Miłośników
Dziejów Grudziądza



Rok III: 2005

Data odczytu: 29.6.2005

mgr Stanisław Poręba

Numer 20 (59)

Data wydania: 29.6.2005

SZYNYSKIE LATA HISTORYKA KS. PAWŁA CZAPLEWSKIEGO

Kilkanaście kilometrów na południe od Grudziądza, nad Wisłą, wzdłuż szosy biegnącej do Chełmna, leży wieś Szynych. Prawie w środku jej, znajduje się kościół, pochodzący z pierwszej połowy XVIII w.. Tu właśnie, w l. 1910-1921, proboszczem był **ks. Paweł Czaplewski** (1877-1963), jeden z wybitniejszych pomorskich historyków okresu dwudziestolecia międzywojennego. Zajmował się głównie dziejami Prus Królewskich i Prus Książęcych, czyli terenem dzisiejszych ziem Pomorza Nadwiślańskiego, Warmii i Mazur. Jego cała twórczość była nierozłącznie związana z działalnością Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Ks. P. Czaplewski przybył do Szynycha w pierwszych miesiącach 1910 r., z Unisławia Pomorskiego, gdzie był administratorem parafii. Oficjalną nominację na proboszcza parafii otrzymał 1. kwietnia tego samego roku. Sama parafia składała się z kilku okolicznych wsi, zamieszkałych głównie przez Polaków. Nowy proboszcz nie zapomniał nigdy, że sam jest Polakiem. W czasie studiów w Seminarium Duchownym w Pelplinie zetknął się z dwoma wybitnymi profesorami tej uczelni: historykiem ks. Stanisławem Kujotem (1845-1914) i ks. dr Romualdem Frydrychowiczem (1850-1932). Oni to wzbudzili w nim zamiłowanie do dziejów jego ziemi rodzinnej – Pomorza. Jako Polakowi ówczesny biskup chełmiński Niemiec Rosentreter, nie zezwolił mu na studia uniwersyteckie, motywując swoją decyzję brakiem księży w diecezji. W chwili przybycia do Szynycha, ks. P. Czaplewski miał już w swoim dorobku publikacje szkiców, artykułów i materiałów źródłowych w „Rocznikach”, „Fontes” i „Zapiskach”, wydawanych przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Jego warsztat twórczy dopiero się kształtował. Od kilku lat, co roku w miesiącach letnich wyjeżdżał do Pelplina, Gdańska, Monachium, Wiednia, Londynu, Warszawy i Krakowa. Tam, w archiwach i bibliotekach poszukiwał materiałów do swoich prac.

Na marginesie jednej z takich podróży powstał jego artykuł „Wykaz ważniejszych materiałów do historii Prus Królewskich, zawartych w bibliotekach warszawskich”. Ze znawstwem bibliofila latami gromadził w swojej bibliotece książki w językach polskim, łacińskim i niemieckim, odnoszące się do dziejów północnej części Polski. (W chwili wyjazdu z Szynycha biblioteka liczyła około 10 000 tomów). Pierwszą większą pracą, którą napisał w Szynychu był szkic „O rękopisach o. Jerzego Schwengla, w British Museum w Londynie”. Opublikował go w „Zapiskach”, przy końcu 1910 r. Inną pracą, którą napisał mniej więcej w tym samym czasie, był „Wykaz oficjalów gdańskich i pomorskich”.

Wieś Szynych leży w niedużej odległości od Grudziądza. A miasto to pod koniec pierwszego dziesięciolecia XX w., było znane na ziemiach zaboru pruskiego i wśród emigracji zarobkowej w Niemczech, jako wielki ośrodek polskości. W jego murach od 1894 r. ukazywała się drukiem 3 razy w tygodniu „Gazeta Grudziądzka”, której nakład jednorazowy w sierpniu 1914 r. dochodził do 136 000 egz. Było to w tym czasie, co zresztą podkreślali sami Niemcy, największe pismo polskie na świecie. „Gazeta” miała liczne dodatki bezpłatne i mutację „Przyjaciół Ludu”. Tu też w nakładzie jednorazowym 100 000 egz. wychodził tygo-

dnik dla rolników „Gospodarz” Żywa działalność przejawiały organizacje polskie, jak: Towarzystwo Przemysłowców Polskich, Towarzystwo Ludowe, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Czytelnia dla Kobiet, tajne „Towarzystwo Przyjaciół” i inne. Całe życie polskie koncentrowało się od 1911 r. w gmachu „Bazaru”, który spełniał rolę Domu Polskiego. Trudno sobie wyobrazić, aby szynyski proboszcz, tak bardzo przywiązany do wszystkiego, co polskie, trzymał się z daleka od polskiego środowiska w Grudziądzu. Z grudziądzkimi pismami nie współpracował. Przez całe życie był wyłącznie historykiem – naukowcem, nie miał ambicji popularyzowania dziejów w prasie codziennej. Swoje prace publikował wyłącznie w poważnych periodykach a takich w Grudziądzu nie było. Utrzymywał natomiast kontakty z grudziądzkimi organizacjami kulturalno-oświatowymi, wśród nich z Towarzystwem Oświatowym „Jedność”, którego był jednym z założycieli.

Towarzystwo Oświatowe „Jedność” zostało założone 13 lipca 1911 r. Założycielami jego obok ks. P. Czaplewskiego byli: ks. Józef Bielecki (1868—1935), proboszcz w Błędownie k. Radzyna i pisarz religijny, ks. Bernard Fr. Dembek (1877-1937), działacz narodowy i późniejszy biskup łomżyński, Wiktor Kulerski (1865 – 1935), wydawca „Gazety Grudziądzkiej”, Ignacy Reder (1881-1939), późniejszy działacz robotniczy związany z Narodową Partią Robotniczą i poseł na Sejm R. P., dr Józef Ulatowski (1860 –1934), redaktor „Gazety Grudziądzkiej” i autor ciekawych wspomnień o latach szkolnych Jana Kasprowicza.

W szczytowym okresie swojego rozwoju „Jedność” liczyła 40 członków. Członkowie „Jedności” organizowali w środowisku robotniczym

Grudziądza odczyty. Obok miejscowych prelegentów, zapraszano też prelegentów spoza Grudziądza, m. in. ks. Feliksa Bolta (1864-1940), późniejszego senatora R. P. i Mieczysława Noskowicza (1878-1959), literata i znanego redaktora pism ludowych. Towarzystwo prowadziło również teatrzyk amatorski, który wystawił kilka sztuk ludowych m. in. „Czartowską ławę” i „Zagrodę Sobkową”. Całokształtu roli, jaką odegrał ks. P. Czaplewski w działalności towarzystwa „Jedność” nie można obecnie odtworzyć. Akta towarzystwa zaginęły w latach ostatniej wojny. W 1914 r., na kilka miesięcy przed wybuchem I wojny światowej ukazała się drukiem w postaci książkowej praca ks. P. Czaplewskiego „Polacy na studiach w Ingolsztacie” Wydała ją Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Po wybuchu wojny został aresztowany przez władze pruskie i przez prawie pół roku przebywał w więzieniu, „za obrazę militarystyki pruskiej”. Bliższe szczegóły o tej sprawie nie są znane.

W grudniu 1914 r. zmarł ks. S. Kujot, wieloletni prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Ks. P. Czaplewski uważał się zawsze za jego ucznia. Aby utrwalić pamięć o nim opracował jego życiorys i zestawiał bibliografię jego prac. Materiały te ukazały się w specjalnym numerze „Zapisków” z 1916 r. Objął też redakcję wydawnictw Towarzystwa Naukowego, którą poprzednio prowadził ks. S. Kujot. W l. 1914-1918 ks. P. Czaplewski opublikował kilkanaście szkiców, artykułów i recenzji, głównie w publikacjach Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Na specjalne przypomnienie zasługuje jego „Zarys historii narodowości polskiej w Prusach Królewskich i Książęcych” (1919) Artykuł ten został przetłumaczony na język francuski i wydany w oddzielnej broszurze, którą przekazano uczestnikom Konferencji Pokojowej w Wersalu. W „Rocznikach” Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, ukazała się jego praca „Tytułarny episkopat w Polsce średniowiecznej”. W tym okresie napisał największe swoje dzieło „Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454-1772”, do którego materiały zbierał przez kilkanaście lat. W 1918 r. został wybrany prezesem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Funkcję tę sprawował do 1920 r. W 1919 r. Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku mianował go członkiem Komisji dla Ustalania Nazw w Toruniu. Komisja ta, do której obok niego należeli: dr Aleksander Majkowski, ks. Alfons Mańkowski i ks. Wacław Wojciechowski, dokonała ustalenia nazw polskich dla wszystkich miejscowości. Pomorza Nadwiślańskiego. Ich wykaz ukazał się

w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej” (Poznań), oraz w broszurze „Skorowidz polsko-niemiecki i niemiecko-polski miejscowości Woj. Pomorskiego i Wolnego Miasta Gdańska” (Poznań 1920). Dziesiątki polskich nazw miejscowości na Pomorzu Nadwiślańskim, ustalonych kiedyś m. in. przez ks. P. Czaplewskiego zachowało swoją niezmienną postać do dnia dzisiejszego.

Ks. P. Czaplewski nie zapominał nigdy o działalności społecznej na terenie swojej parafii. Przy końcu 1918 r. zorganizował w Szynychu bibliotekę polską. Mieściła się ona na plebanii i książki do niej dostarczało T C L - Oddział na Prusy Królewskie, Warmię i Mazury w Grudziądzu. Przez pierwsze 2 lata sam pełnił funkcję bibliotekarza. Biblioteka ta istniała w późniejszych latach, do wybuchu II wojny światowej.

W chwili powrotu ziem pomorskich w granice Macierzy, w styczniu 1920 r. czuwał nad drukiem swojej pracy, wspomnianej już poprzednio „Senatorowie świeccy...”, którą drukowała drukarnia St. Buszczyńskiego w Toruniu. Druk jej ukończony został w rok później. Na jej karcie tytułowej umieścił drukowaną dedykację: „Dostojnym Panom dr Stefanowi Łaszewskiemu i Janowi Brejskiemu, wojewodom Pomorza, po jego wskrzeszeniu do nowego życia, tudzież wyższym urzędnikom administracyjnym Woj. Pomorskiego, następcom prawnym poniżej wykazanych senatorów i dygnitarzy, składa Towarzystwo Naukowe w Toruniu”. Praca ta doczekała się licznych recenzji w czasopiśmie polskich i obcych.

Wiosną 1920 r. nawiązał współpracę z czasopiśmie „Straż nad Wisłą”, wydawanym w Grudziądzu przez Dowództwo Frontu Pomorskiego, a później przez Dowództwo Okręgu Generalnego „Pomorze”. Na zamówienie redakcji „Straży” napisał artykuł o polskości Gdańska i prawach Polski do tego miasta. Tam opublikował też artykuł „Hipoteza o pochodzeniu drobnej szlachty kaszubskiej”. Bliskie kontakty utrzymywał z Radą Pomorską w Grudziądzu, kierowaną przez dr A. Majkowskiego. Oficjalnie na członka jej został powołany 13 lipca 1920 r. Z jej ramienia został członkiem Komitetu Honorowego I Wystawy Sztuk Pięknych Artystów Pomorskich, która była czynna w Muzeum Miejskim w Grudziądzu, w okresie od czerwca do września 1921 r. W lecie 1921 r. na zlecenie Zarządu Związku Filomatów Pomorskich (ZFP), zebrał materiały o słynnym procesie filomatów, jaki miał miejsce w Toruniu przed 20 laty (1901). Na podstawie tych materiałów opracował referat pt. „Proces toruński”, który wygłosił na I Zjeździe Filomatów Pomorskich w Chełmnie - 14 września tego samego roku. Referat w całości został wydrukowany w „Pomorzu”, dodatku do „Gazety Gdańskiej” i „Dziennika Gdańskiego”. Do dnia dzisiejszego stanowi on cenne źródło dla badaczy ruchów młodzieżowych i filomackich na Pomorzu Nadwiślańskim.

W Szynychu przebywał ks. P. Czaplewski do późnej jesieni 1921 r., po czym objął probostwo w Byszewie, dawny pow. bydgoski. Okres ten był najbardziej twórczym w życiu tego wielkiego historyka.

Ks. P. Czaplewski nie interesował się specjalnie dziejami Grudziądza, niemniej w jego pracach i artykułach są liczne wzmianki dotyczące dziejów naszego miasta.

Redakcja: mgr Tadeusz Rauchfleisz, KMDG.